

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE:

- a/ Stosunki Polsko-litewskie:..... str:1:
b/ Stosunki Polsko-niemieckie:..... " 3:

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE:

- a/ Sprawy bezpieczeństwa i rozbrojenia:..... " 3:
b/ Konferencja Panamerykańska :..... " 5:
c/ Sytuacja polityczna w Niemczech:..... " 5:
d/ Francja - Włochy:..... " 6:
e/ Sytuacja polityczna w Rosji:..... " 6:

3. NOTATKI I INFORMACJE:

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/ Biuletyn codzienny /

Nr. 18:

Warszawa, dnia 23 stycznia 1928r.

1. SPRAWY POLSKIE:

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE:

PRASA LITWSKA z 19-20.I: pod nagł. "Polska niezadowolona z odpowiedzi litewskiej" zamieszcza wyciąg z prasy niemieckiej i sowieckiej, omawiającej notę polską i odpowiedź na nią rządu litewskiego:-

LIETUVA z 19.I: we wst:art:p:nag: "Po wymianie not" w krótkości omawia notę rządu polskiego, oraz odpowiedź rządu litewskiego, przyczem zaznacza, że bez względu na odpowiedź rządu polskiego należy jeszcze raz podkreślić pozycję Litwy w tej sprawie. "Litwa, - pisze dziennik - jak widzimy, rokowań nie odrzuca. Rokowania muszą być prowadzone, jeżeli się nie chce, żeby teraźniejsze położenie, które nie jest ani wojną, ani też pokojem trwało wiecznie: Polacy przez cały czas głosili, że Litwa unika rokowań. Z odpowiedzi litewskiej widać, że przycinki polskie są bezpodstawne, gdyż Litwa jak najserdeczniej spełnia propozycję Ligi Narodów". Autor podkreśla, że dla rozpoczęcia rokowań należy znaleźć podstawę, za którą też uważa propozycję Woldemarasa co do zlikwidowania przez Polskę "awantury" Zeligowskiego: "Czy Polska może być przeciwna takiemu postawieniu sprawy? zapytuje autor. Nam zdaje się że nie: Trzeba tylko zważyć, że rokowania polsko-litewskie tyczą nie tylko potrzeb dwóch państw, lecz, że ich powodzenie lub niepowodzenie wywrze olbrzymi wpływ na ogólną stabilizację w Europie Wschodniej: Znaczy to, że odpowiedzialność jest duża, inicjatywa zaś do wyrównania konfliktu znajduje się w ręku Warszawy: Jeżeli Polakom chodzi naprawdę, o pokój europejski i dobre stosunki z Litwą, to Polska w pierwszym rzędzie musiałaby rozpocząć od naprawienia krzywd wyrządzonych Litwie"; W końcu autor zaznacza, iż rozumie, że Polakom jest trudno przyznać się do winy, lecz, że dla dobrego współżycia z Litwą Polska powinna to uczynić:

LIETUVOS ZINIOS 19.I: w art:p:n: "Jak zrozumieć?" nawiązuje do wymiany not pomiędzy Polską a Litwą w sprawie rozpoczęcia rokowań i pisze m:inn: "Widzimy, że ze strony polskiej została nam uczyniona propozycja w sprawie rozpoczęcia rokowań mających na względzie tylko zagadnienia natury technicznej: W naszej prasie niejednokrotnie wyjaśniano, że rozwiązanie tych zagadnień jest możliwe tylko po zlikwidowaniu kwestji wileńskiej i ustaleniu granicy: Dlaczego Polacy nie o tem nie mówią, jest rzeczą zrozumiałą: Dla nich bowiem kwestja wileńska jest sprawą rozwiązaną, i obecnie linię demarkacyjną uważają oni za granicę pomiędzy Litwą i Polską:- Co innego my: My musimy te zagadnienia stawiać na pierwszym miejscu; gdyż inaczej każdy mógłby dojść do wniosku, że wyrzekliśmy się Wilna:" Autor zaznacza, że Litwa w swej odpowiedzi

musiała jako pierwszy punkt porządku rokowań umieścić kwestję wileńską. Tego zaś niema wcale w odpowiedzi Woldemarasa. Jest w niej tylko żądanie co do odszkodowań za okupację Zeligowskiego. "Takie żądanie - dodaje autor - może być wykorzystane przez Polskę tylko dla osłabienia stanowiska naszego w kwestji wileńskiej". Autor podkreśla z naciskiem, że jeszcze będąc w Genewie i w Paryżu, Woldemaras oświadczył prasie, że przewidziane przez Ligę Nar. rokowania Polsko-litewskie obejmą tylko kwestje techniczne. To samo Woldemaras oświadczył i po powrocie na Litwę: "Dzisiaj - kończy dziennik - nawet dzienniki rządowe nie widzą zwycięstwa Woldemarasa w Genewie, jeżeli już oświadczają, że nie się w stosunkach polsko-litewskich nie zmieniło. A jeśli tak, to całkiem jest dla nas niezrozumiałe, jak można rokować z Polakami w sprawie nawiązania komunikacji, zostawiając na uboczu podstawowe nasze zagadnienie w stosunkach z Polską". W końcu dziennik zapytuje: "Czy odpowiedź Woldemarasa należy przypisać roztargnieniu, czy też już tak umówiono się z Zaleskim w Genewie?"

LE PETIT PARISIEN z 21.1. Własną zamieszcza korespondencję W. Orynga z Kłajpedy na temat stosunków polsko-litewskich:

JOURNAL DE GENEVE 17.1. Sytuacja ogólna pomiędzy Polską a Litwą nie zdaje się wróżyć szybkiego rozpoczęcia normalnych stosunków pomiędzy obu krajami. Wiele osób dobrze poinformowanych utrzymuje, że Polska popełniła wielki błąd okazując zbyt optymizm i żywą chęć pogodzenia się z Litwą zaraz po Genewie. W ten sposób podnieciła tylko podejźliwość Litwy. Litwa zaczyna wszystkie układy od kwestji Wilna i znajduje zawsze pretekst do sabotowania dzieła genewskiego. Czy należy wierzyć i tym, którzy utrzymują, że Litwa pewna niepowodzenia przyszłych układów, chce je odwlec aż poza marcową sesję Ligi. Czy też raczej dać posłuch tym, którzy utrzymują, że Litwa nie śmie unormować swych stosunków z Polską ze względu na Sowiety, których cała polityka bałtycka opiera się na konflikcie w kwestji Wilna i które się boją, że po zlikwidowaniu tego konfliktu Polska rozpocznie politykę zagraniczną, mającą na celu utworzenie bloku państw sąsiednich przeciw Rosji?

W każdym razie Litwa nie weszła jeszcze na drogę, nakreśloną w Genewie, na którą Polska chciała ją pociągnąć raptownie. Zamiast wyznaczać dzień konferencji, lepiej było porozumieć się co do podstaw przyszłych układów:-

DER TAG 21.1. pisze, że w kołach warszawskich wymienia się Królewiec, jako miejsce rokowań polsko-litewskich. Chodziłoby tylko o rokowania co do ruchu tranzytowego, albowiem sprawę Wilna rząd litewski pozostawia Lidze Nar., która oznaczyłoby miała miejsce na takie rokowania:

GERMANIA 22.1. Kor. z Warszawy pisze, że rząd polski na początku tygodnia wysłał drugą notę do Kowna z propozycjami co do czasu i miejsca rokowań i spodziewa się ukończyć te rokowania przed sesją marcową Ligi Nar.:-

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 21.1. w art. wst. dowodzi, że wypadki ostatnich tygodni wskazują na zaostrzenie się stosunków polsko-litewskich. Piłsudski swoje powodzenia w polityce zagranicznej wykorzystuje w propagandzie wyborczej. Litwa zaś spostrzegła, że najmniej szcze ustępstwa ułatwią Polsce opanować ją, dlatego szuka takich argumentów, aby rokowania uczynić niemożliwe. Litwa zarzuca nadto Polsce niedotrzymanie zobowiązań genewskich. W końcu pisze autor, że w politycznych sprawach spornych prawo zawsze jest po stronie silniejszego. Dopóki nie znaleziono ostatecznego rozwiązania sprawy wileńskiej, które zapewne byłoby możliwe przez danie autonomji, pozostaje ona groźną dla pokoju europejskiego."

THE CHICAGO TRIBUNA 21.I: Koresp. z Rygi donosi, że konflikt polsko-litewski zaostrzył się przez działania tajnej dyplomacji niemieckiej; która jak słychać, zapewnia Woldemarasowi swą pomoc, a także Sowiety obiecują popierać politykę litewską. Niemcom chodzi o zrzeczenie się Gdańska przez Polaków, Moskwa zaś wie, że załatwienie konfliktu wileńskiego doprowadziłoby wkrótce do silnego związku między Estonją, Łotwą i Litwą.-

THE MORNING POST z 19.I: Reuter z Warszawy pisze, o wypadku na granicy polsko-litewskiej:

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE:

DEUTSCHE TAGES Ztg. z 20.I: Pisze o "nowym ciosie dla niemczyzny w Polsce." Za jaki uważa ustawę o granicach państwa, wchodzącą w życie z 30 marca b.r. Dziennik uważa to za ogromne utrudnienie rokowań polsko-niemieckich. Sądząc z oświadczeń dotychczasowych - pisze w końcu - jakie poczyniliśmy na władzach polskich, należy się obawiać, że ta ustawa znajdzie jednostronne zastosowanie przeciwko Niemcom:

TEGLICHE RUNDSCHAU z 21.I: podaje na naczelnym miejscu w depeszy z Bydgoszczy wiadomość o dekreście z 31.XII: 27 roku, regulującym kwestję osiedleńczą i pobytu w promieniu 30 kilom: w strefie granicznej: Dziennik podkreśla, że na mocy tego dekretu rząd Polski może wydalać ze strefy granicznej i zakazywać zamieszkania w tych miejscowościach, nie tylko cudzoziemcom, ale także obywatelom Polski: Dziennik powołuje się na bydgoską Deutsche Runschau i wyraża wątpliwość, czy w tych warunkach strona niemiecka, może być jeszcze zainteresowana w zawieraniu umowy osiedleńczą z Polską: Autor kończy podkreśleniem, że ponieważ postanowienia dekretu mają się odnosić też do obywateli Polskich, więc należy się obawiać, że mniejszość narodowa w Polsce nie będzie pewna swego bytu na tych terenach, ponieważ władze administracyjne mogą zbyt szeroko stosować te postanowienia do mniejszości niemieckiej, posądzonej o tendencje antypaństwowe:

2: Z A G A D N I E N I A O G O L N E:

SPRAWY BEZPIECZENSTWA I ROZBROJENIA:

THE TIMES z 19.I: pisze, że memorandum angielskie przesłane Lidze Narodów, które jest potwierdzeniem poglądów już oficjalnie wypowiedzianych przez przedstawicieli Wielkiej Brytanji w Genewie, jednocześnie jest interpretacją zobowiązań rządu brytyjskiego, wynikających z paktu Ligi Nar., oraz z Traktatu Locarneńskiego: Memorandum to jest napisane w formie odpowiedzi na kwestjonariusz Benesza i zajmuje się głównie trzema kwestjami: 1, istniejącymi traktatami arbitrażowymi, 2, bezpieczeństwem, 3, odnośniami artykułami paktu Ligi Nar: Memorandum zawiera część posiadającą duże znaczenie, a mianowicie, określającą zobowiązania wynikające z artykułu X-go paktu tak, jak je interpretuje rząd brytyjski: Memorandum wypowiada się przeciwko wszelkiej próbie określenia napastnika /aggressor/ Określenie może się okazać pułapką dla strony niewinnej, a wskazówką dla strony która zwiniała:

THE DAILY TELEGRAPH z 19.I: Kor: dyplomatyczny, omawiając memorandum brytyjskie, pisze, że jest ono prawdziwym ekstraktem zdrowego rozsądku: Kategorieczne oświadczenie, a właściwie ponowne potwierdzenie dawniej wypowiedzianych poglądów, przyjęte zostanie, zdaniem autora, w kraju z ogólnym zadowoleniem:

WESTMINSTER GAZETTE z 28.I: Kor: dyplom: pisze, że jak to przewidywał, memorandum angielskie jest tylko potwierdzeniem dawnego stanowiska Wielkiej Brytanji w kwestji bezpieczeństwa:

IBIDEM: Kor: z Genewy pisze, że memorandum brytyjskie, uważane jest w kołach genewskich, za wartościowy dokument, ponieważ stawia problemy arbitrażu i bezpieczeństwa na rzeczowym i lojalnym gruncie - "non possumus"; chociaż nikt nie wątpi, że przysporze ono dużo trudności i pracy Lidze Nar:

THE DAILY NEWS z 19.I: w art:wst: omawiając memorandum brytyjskie pisze, że wykazuje ono przyjazne stanowisko rządu wobec sprawy pokoju; jednocześnie jego stanowisko pełne wahania i nieśmiałości: Jest to czysty Chamberlainizm, podkreśla autor:

THE DAILY HERALD: z 19.I: Kor: z Genewy pisze, że memorandum brytyjskie wywarło tam duże wrażenie: Uważa się, że memorandum to, stworzy trudności w pracy Ligi; przeciwstawiając się koncepcjom już zaakceptowanym przez członków Ligi:

LE MATIN z 21.I: Donosi, że Briand, przedstawił na posiedzeniu Rady Ministrów projekt odpowiedzi na notę Kelloga: W nocy tej Briand tłumaczy rządowi waszyngtońskiemu dla czego w pakcie wielostronnym musi być mowa o wojnie napastniczej: Nota francuska, zwraca szczególną uwagę Stanów Zjedn: na to, że spotkać się on może z wielkimi trudnościami w razie prowadzenia pertraktacyj wstępnych z innymi państwami, co może wpłynąć na przedłużenie się pertraktacyj: Tymczasem, zarówno Briand, jak i Kellog chcieliby doprowadzić do jaknajszybszego zakończenia tej sprawy:

LE MATIN z 21.I., LE PETIT PARIZIEN i inne dzienniki, donoszą z Waszyngtonu, że pomimo milczenia oficjalnego, zarówno ze strony Departamentu Stanu, jak i Ambasady, odpowiedź amerykańska w sprawie traktatu arbitrażowego, zostanie doręczona natychmiast po powrocie Kelloga z Kuby: Oba rządy chciałyby doprowadzić do zakończenia pertraktacyj jeszcze przed 5-ym lutego t.j: przed wyjazdem p:Kelloga do Kanady: W rzeczywistości pozostało jeszcze tylko kilka punktów do uzgodnienia, przytem codziennie prowadzone są rozmowy pomiędzy p:Klaudelem a oficjalnymi osobistościami z Departamentu Stanu:

THE CHICAGO TRIBUNA z 21.I: Nowa nota rządu francuskiego w sprawie wykluczenia wojny ponawia dawniejsze oświadczenia, że Francja nie może przystać bez zastrzeżeń na propozycję amerykańską, aby do paktu należały i inne państwa: Nota tłumaczy, że Francja musi robić zastrzeżenia co do wojen zaczepnych ze względu na swe zobowiązania genewskie i ze względu na rozmaite układy międzynarodowe, charakteru obronnego, które podpisała: Francja oczekuje od Stanów Zjedn: wzajemnych wyjaśnień ich punktu widzenia i odpowiedzi na jakie kompromisy mogą się one zgodzić: Nota jest utrzymana w bardzo serdecznym tonie:

L'INDEPENDANCE ROUMAINE z 21.I: Donosi z Genewy, że Sekretarjat Ligi Nar: ogłosił dokumenty angielski i szwedzki, dotyczące problemu bezpieczeństwa: Propozycja szwedzka wysławia traktaty zawarte na podstawie lokarneńskiej, angielska zaś wskazuje, że zawieranie konwencyj, wzmacniających związki między narodami może być dla Anglji tylko szkodliwym, dla tego uważa ona je za niedopuszczalne:

KONFERENCJA PANAMERYKANSKA:

LE PETIT PARIZIEN z 21:1: donosi z Hawanny, że Stany Zjedn. przewidując pewne trudności, jakie mogą się wykonać podczas obrad konferencji panamerykańskiej, wysłały do Hawanny delegację o wiele poważniejszą od tej, która brała udział w konferencji wersalskiej; Jakkolwiek jednak przewodniczący tej delegacji p. Hughes jest najwybitniejszą osobistością biorącą udział w konferencji panamerykańskiej, usuwa on się skromnie w cień aby nie można było wysuwać wniosku, że Stany Zjedn. chcą odegrać pierwszą rolę lub też wywrzeć nacisk na inne państwa reprezentowane w Hawannie:

LE MATIN z 19:1: zamieszcza artykuł Sauerweina pod nagłówkiem "Pan Ameryka i Pan Europa": Autor pisze, że podczas gdy 20 narodów spotyka się w Hawannie, jednocześnie powstaje ruch do zjednoczenia się państw starego świata; Zamierzenia te są co prawda jeszcze w ząbku, nie mniej jednak pierwsze objawy ruchu paneuropejskiego są zachęcające, tenbarcziej, jeśli się weźmie pod uwagę że pierwsze poczynania w tym kierunku datują się dopiero od 4-ech lat: W październiku 1926 roku odbył się 1-szy kongres paneuropejski w Wiedniu, następnie odbędzie się w listopadzie roku bież. w Paryżu: Obecnie odbyło się tamże posiedzenie organizacyjne w którym wzięli udział przedstawiciele Francji, Niemiec, Polski i Anglii, oraz wiele innych narodów: Europie zagraża potrójne niebezpieczeństwo w postaci rewolucji socjalnej i nowej wojny lub też zejścia do roli kontynentu będącego wasalem innych: Od tego może Europę uchronić tylko zjednoczenie się jej ludów.

LE MILLIETT z 16:1: donosi z Bogoty, że delegacja kolumbijska zachowa neutralność w razie omawiania stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec Nicaragui: Jeżeli kolumbijczycy pozostaną neutralni jest mało prawdopodobnem, aby inne delegacje oponowały przeciwko panamerykańskiej polityce Stanów Zjedn.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH:

L'ECHO DE PARIS z 20:1: Pertinax w związku z nominacją generała Groenera pisze: Hindenburg de Heye Groener - oto familja w komplecie: Funkcje, które dzielili między sobą dawniej: cesarz, szef gabinetu wojskowego i szef sztabu generalnego, są dziś silnie skłócone: Dotychczas minister cywilny był tylko powolnym narzędziem: Obecnie stanowisko to zostało z kolei zmilitaryzowane:

LE JOURNAL z 20:1: pisze, że gen. Groener jest generałem lewicy: Nominacja ta miała zaspokoić zarówno nacjonalistów jak i demokratów: Jest to zły kompromis, który jednak może niezadowolnić nikogo: W każdym razie wybór został uczyniony pod wyraźnym wpływem Hindenburga, który uważa, że kierownictwo obrony narodowej nie może być uzależnione od zmiany kierunków politycznych: Generał Groener posiada słuszną zaufanie prezydenta, gdyż był jego współpracownikiem w szczególnie ciężkich momentach:

VORWARTS z 22:1: pisze, że alarmy Niemiecko-Narodowych w sprawie katastrofalnego stanu gospodarstw rolnych oraz żądania postawione przez nich w sejmie pruskim, czynione są przeważnie dla celów agitacyjnych z powodu zbliżających się wyborów: Odgrazanie się ziemian, że przejdą do gospodarki ekstensywnej lub nawet zaprzestaną wogóle gospodarki, jeżeli ich żądania nie zostaną spełnione, może tylko doprowadzić do ich ruiny:

FRANCJA - WŁOCHY

IL SECOLO z 19.I. pisze, że wobec wzmagających się możliwości porozumienia pomiędzy Francją a Włochami, co nie podoba się Niemcom, te ostatnie poświęciły Gesslera, aby zdobyć zaufanie Brianda. Podejrzenie, że to jest tylko manewr, uwidoczniło się w nacjonalistycznej prasie francuskiej. Pisze ona: manewr ten ma na celu zniszczenie powodów, dla których opinii publicznej we Francji wydaje się konieczna przyjaźń z Włochami. Niemcy chcą, aby Francja zadowolili się akademickimi gwarancjami w Locarno i nie żądała ich od Włoch, które są wstanie dać je skuteczniejsze i większe. I dlatego chcą zniweczyć przyjaźń włosko-francuską.

IL MESSAGGERO 18.I. w korespondencji z Paryża zwraca uwagę, że w związku z przyjazdem ambas. de Beaumarchais, prasa paryska zajmuje się kwestją stosunków włosko-francuską. L'Avèni na nadzieję, że de Beaumarchais podejmie dawne metody Barrère'a, który był italofilem. Następnie przytacza il Messaggero optymistyczny artykuł w "Temps".

CORRIERE DELLA SERA 18.I. przytacza ten sam artykuł, zamieszczając ustępy, w których mowa o zmyśle realności politycznej Mussoliniego i o nadziei dalszych wyników rozmów pomiędzy Rzymem a Belgradem.

SYTUACJA POLITYCZNA W ROSJI:

LA TRIBUNA z 19.I. w korespondencji z Moskwy pisze, że Rosja przygotowuje się do obrony. Największa energia poświęcona jest organizacji techniczno-wojennej kraju. Jeden z sekretarzy "Unji chemicznej i awiacyjnej, oznajmił, że z chwilą zerwania stosunków z Anglią kwestja obrony kraju stała się niesłychanie ważna. Z zebranych podatków zbudowano już przeszło 30 aeroplanów.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE 19.I. Art:wst: z powodu zesłań w różne strony 50-ciu głównych członków opozycji pisze, że los ustroju moskiewskiego jest kwestją miesięcy, najwyżej roku. Rok 1928 będzie dla niego decydującym.

JOURNAL DE L'EST 20.I. Art:wst: omawiając w tonie pesymistyczno-melancholijnym sytuację w sowietach i liczne wygnania byłych bożyszcz narodu, zwraca uwagę, że Stalin nie miał odwagi pozbyć się ich za pomocą ulubionego przez partję sposobu, t.j.:rewolweru, co daje do myślenia, że i on z kolei może zaznać goryczy upadku z piedestału. Mistycyzm wczorajszy ulotnił się z Rosji, pozostał niepokój, i głuche zniechęcenie. Dało się to odczuć przy przyjeździe do Paryża nowego ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego. Witano go kilku urzędników rosyjskich i jeden przedstawiciel rządu francuskiego. Pozatem żadnych tłumów, ani owacji -zupełna obojętność.

LE MATIN 20.I. Zamieszcza alarmujący artykuł "H. de Koraba w sprawie sprzedaży przez Sowiety dóbr obywateli francuskich w Rosji. Sowiety prowadzą obecnie pertraktacje w sprawie sprzedaży i eksploatacji majątku przemysłowego i górniczego Makejewka /wartości 131 milj.:rubli zł./ Nabywcą ma być obywatel z okręgu Ruhry Otto Wolff, który ma poparcie grupy finansowej amerykańskiej M.Farqhard'a. Ma on wpłacić rządowi sowieckiemu 40 milionów dolarów zwrotnych w ciągu 6 lat. Farqhard nie uczyniłby podobnej transakcji bez poważnych gwarancji. Sprawa ta wymaga zdaniem autora

natychmiastowej i energicznej interwencji, zarówno w Waszyngtonie /gdyż wywóz tak znacznego kapitału nie może być uskuteczniony bez zgody rządu Stan.Zjednocz./ jak i w Moskwie oraz Berlinie, tembardziej, że fakt ten będzie miał znacznie precedensu:

3: NOTATKI I INFORMACJE:

THE DAILY NEWS 18.I. Kor: z New-Yorku pisząc o walce pomiędzy tow."Royal Dutch- Shell" oraz towarzystwem "Standard Oil" w kwestji nafty sowieckiej wspomina, że Wall Street spodziewa się w związku z tem, dyplomatycznych kroków pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonymi. Autor wątpi, by była jakakolwiek podstawa do interwencji: Richard Airey w imieniu tow: "Royal Dutch" oświadczył, że towarzystwo to będzie zwalczało "Standard Oil" w każdym kraju do którego "Standard Oil" będzie wysyłało "kradzione produkty rosyjskie:-"

THE DAILY TELEGRAPH 19.I. Piszze, iż w kołach konserwatywnych przy puszczają, iż następne ogólne wybory w Anglji odbędą się na wiosnę 1929 roku:-

THE TIMES 20.I. p:tyt: "Cierpienia Polaków" streszcza wywiad udzielony przez dr:Lipińskiego dziennikom "Wozroźdzenie" i "Rul" o przejściach jego w więzieniach sowieckich:

THE TIMES 19.I. Zamieszcza mowę Filipa Gnowdena w której ostro krytykuje Churchill'a:-

LE JOURNAL z 21.I. donosi za New York Heraldem, w związku z pobytem Parker Gilberta w Paryżu, że wyjaśnił on rządowi francuskiemu iż stanowisko rządu Stanów Zjednocz: pozostało niezmienione t:j: sprawa odszkodowań i sprawa długów wojennych międzysojuszniczych winny być traktowane oddzielnie: Perker Gilbert udał się obecnie do Brukselli, gdzie ma prowadzić poważne rozmowy z przedstawicielami koł oficjalnych w tej samej kwestji: Parker Gilbert zaznaczył jednak dobitnie, że nie przemawia oficjalnie w imieniu rządu Waszyngtońskiego:

DEUTSCHE TAGES Ztg: z 22.I. pisze o ciężkiem położeniu rolnictwa gdańskiego, które cierpi na brak kapitału od czasu wycofania marek niemieckich: Autor twierdzi, że gdańszczanie najbardziej odczuwają potrzebę stałego żywego kontaktu z Niemcami oraz ich pomocy:

DEUTSCHE TAGES Ztg z 20.I: w art:wst: pisze, p:Meyer z Rygi, że nowy rząd łotewski będzie również zwalczał zbliżenie do innych państw bałtyckich: Koalicja obecna opiera się także na mniejszościach: Autor zaznacza, że opozycja, która była dotychczas u władzy zapowiada walkę z tym rządem ale byłoby cudem gdyby miało się stać inaczej:-

KOLNISCHE Ztg, z 21.I: pisze, że Czesi swoje niezadowolenie z pomysłu przyłączenia Austrii do Niemiec wylewają w różny sposób, a przedewszystkiem najświeższym posunięciem ministra Benesza, jest myśl uczynienia z Wiednia siedziby Ligi Nar: i aby to ułatwić zneutralizowania Austrii: Wiedeń wówczas odzyskałby dawny ruch obcych i ożywiłby się: Podobno kanclerz Seipel nazwał to na komisji finansowej fantazją:-

